

Zbiory owoców w Polsce pod kreską

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 30 maja 2019

W sadach – ogromne straty! Dotyczy to szczególnie wiśni, czereśni i jabłek. Tegoroczne zbiory owoców w Polsce będą mniejsze niż rok temu, a także mniejsze od średniej wieloletniej – informuje Związek Sadowników RP. To wszystko odbije się na cenach owoców, które pójdą w górę.

Sucha wiosna, później mrozy a także obfite opady deszczu. Pogoda nie oszczędza w tym roku rolników. Straty wyraźnie widoczne są już w sadach i na plantacjach owoców.

Kiepskie szacunki

Zbiory owoców w Polsce będą w tym roku niższe – informują sadownicy.

Związek Sadowników RP co chwilę weryfikuje szacunki tegorocznych zbiorów. – **Jeszcze kilka dni temu wielu sądziło, że straty przymrozkowe będą niewielkie. Masowe osypywanie się zawiązków jest powszechne i dotyczy niemal wszystkich rejonów w naszym kraju i niemal wszystkich gatunków** – informują sadownicy.

Największe straty są w wiśniach, czereśniach oraz jabłkach. Zawiązki grusz i śliwek mają się znacznie lepiej i w wielu miejscach przetrwały. Mocno ucierpiały agrest, porzeczkę oraz aronia, których plon z hektara może być niski.

Duże straty

Co z truskawkami? Plony tych owoców są redukowane przez obfite opady deszczu oraz presję chorób grzybowych. Nieźle poradziły sobie natomiast truskawki przykrywane. Optymistyczne są póki co prognozy dla borówki amerykańskiej, maliny i jeżyny. W tych owocach straty są zdecydowanie mniejsze, ucierpiały głównie te plantacje, które zostały położone w chłodniejszych miejscach.

– **Nie jest dobrze. Straty w sadach są już niestety widoczne. Najgorzej jest z czereśniami, które całkowicie wymarły. To będą chyba największe straty od lat** – mówi Marek Okupniak, sadownik z Warszawy.

Niskie zbiory owoców w Polsce



Niższe zbiory sprawią, że ceny owoców pójną prawdopodobnie w górę.

Według wyliczeń Związku Sadowników RP zbiory będą zdecydowanie mniejsze niż rok

temu, a także mniejsze od średniej wieloletniej i prawdopodobnie mniejsze od zbiorów z poprzedniego „przymrozkowego” sezonu, czyli 2017 roku. To wszystko najprawdopodobniej odbije się na cenach owoców, które pójdą w górę.

– Przyczyny są co najmniej dwie przymrozki, a po drugie nadmierne owocowanie w poprzednim sezonie, które spowodowało wysilenie drzew i krzewów. Owoców będzie zdecydowanie mniej niż w poprzednich latach, co będzie miało ogromny wpływ na kształtowanie cen w handlu. Te jednak jak wiemy nie zależą tylko od nas. Czekamy nadal na wiarygodne szacowania zbiorów w innych krajach, w tym w Chinach, gdzie -jak pamiętamy- rok temu były ogromne straty przymrozkowe. Pamiętajmy o jeszcze jednym- praktycznie nie ma zapasów przetworów w magazynach firm przetwórczych i handlowych – podaje Związek Sadowników RP.

Źródło: Związek Sadowników RP